

Witold M. NOWAK

ŚWIAT JAKO DOM – DOM JAKO ŚWIAT Z filozofii architektury i designu

W epokach bezdomności człowieka ogarnia trwoga, w epokach zadowolenia czuje się on bezpiecznie. Bezpieczeństwo tego rodzaju można określić mianem ontologicznego. Polega ono na przekonaniu podmiotu, że jako konkretny człowiek jest on częścią większej całości, która ma uporządkowany charakter i tym samym jest sensowna: stanowi kosmos, nie zaś chaos, ład zaś zawsze odsyła do swojego autora. Skoro całość świata ma sens, sens musi mieć także indywidualne, przebiegające w ramach tej całości życie.

Nie jest łatwo odpowiedzieć na pytanie, czym jest dom – dom w sensie angielskiego „home”, nie zaś „house”¹. Większość z nas uzna jednak to pytanie za doniosłe. Dom i zadowolenie, a także bezdomność należą do zasadniczych tematów i motywów literatury pięknej, w tym poezji. Dotyczy to na przykład całego nurtu literatury chłopskiej, w której dom i ziemia oraz dobytek stanowią jakby przedłużenie człowieka i naturalny krąg jego życia. Tematyka domu i zadowolenia znajduje się też w centrum zainteresowań klasycznej etnologii, antropologii kulturowej i semiotyki kultury². Podejmowania tych zagadnień nie unika również socjologia, zajmując się ludzkim mieszkaniem jako przestrzenią odzwierciedlającą treść ról społecznych i pozycję poszczególnych członków rodziny. Zdumiewać natomiast musi, jak rzadko problematykę domu

¹ W filmie *Nomadland* (2020, USA, reż. Ch. Zhao) powstałym na podstawie reporterskiej prozy Jessiki Bruder (zob. J. B r u d e r, *Nomadland. W drodze za pracą*, tłum. M. Tomczak, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2020) główna bohaterka, usiłując obronić swoją godność, mówi do napotkanych ludzi: „I’m not homeless, I’m houseless”. „Inaczej niż słowo «house», «home» niesie szersze konotacje aniżeli tylko mieszkanie w sensie fizycznym. Wyraża emocje i często odnosi się do miejsca, w którym ktoś przyszedł na świat, dorastał i rozwijał się – miejsca, które stanowi tło pozytywnych wspomnień i uczuć”. D.A. T h a d a n i, *The Language of Towns and Cities*, Rizzoli, New York 2010, s. 331. O ile nie wskazano inaczej, tłumaczenie fragmentów obcojęzycznych – W.M.N. Pojęty w ten sposób dom wywołuje, nostalgię, uczucie tęsknoty. Z kolei łacińskie słowo „domus” oznacza zarówno dom jako budynek mieszkalny, jak też ojczyznę.

² Por. W. T o p o r o w, *Przestrzeń i rzecz*, tłum. B. Żyłko, Universitas, Kraków 2003, s. 97-110.

podejmowali filozofowie; wśród tych nielicznych są Martin Heidegger³, Emmanuel Lévinas⁴, Józef Tischner⁵ i Bogusław Wolniewicz⁶.

Odwołując się do fenomenologicznej naoczności, można powiedzieć, że dom to „miejsce stałego pobytu (nora, kwatera, leże), w które tchnięta została dusza”⁷. Jest on tworem duchowym, nabudowanym na swojej materialnej podstawie, którą jest domostwo czy mieszkanie. Z perspektywy mieszkańców dom jest przede wszystkim przestrzenią własną, w której przybysze z zewnątrz mogą pojawiać się jako goście, właściciele domu występują zaś w roli gospodarzy, którzy ich witają i przyjmują. W tym sensie dom jest warunkiem gościnności, owej pierwotnej relacji międzyludzkiej.

MIESZKAĆ W ŚWIECIE ŚWIAT JAKO DOM

Krąg najogólniejszych idei związanych z domem wiąże się z pytaniem o to, czy świat może być domem dla człowieka. W pracy *Problem człowieka*⁸ z roku 1942 Martin Buber wskazał na istnienie w dziejach dwóch typów epok: zadomowienia i bezdomności⁹. W epokach zadomowienia człowiek czuje się bezpiecznie, postrzega bowiem świat jako swój wielki dom, a siebie jako jego część, i to część nieproblematyczną. O sobie samym człowiek myśli „obiektywnie” jako o niespecyficznym jednostce gatunku *homo* (posługując się zaimkiem „on”, a nie „ja”). W epokach bezdomności natomiast człowiek staje się dla siebie problemem, czuje się wyalienowany z całości świata, a obcość ta budzi w nim uczucia zdumienia i przerażenia.

³ Zob. M. Heidegger, *Budować, mieszkać, myśleć*, tłum. K. Michalski, w: tenże, *Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane*, tłum. K. Michalski, K. Pomian, M.J. Siemek, J. Tischner, K. Woliński, wybór K. Michalski, Czytelnik, Warszawa 1977, s. 316-333.

⁴ Zob. E. Lévinas, *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrzności*, tłum. M. Kowalska, PWN, Warszawa 1998.

⁵ Zob. J. Tischner, *Filozofia dramatu. Wprowadzenie*, Znak, Kraków 1998.

⁶ Zob. U. Schrade, B. Wolniewicz, J. Zubelewicz, *Dom jako wartość duchowa*, w: B. Wolniewicz, *Filozofia i wartości II*, Wydział Filozofii i Socjologii UW, Warszawa 1998, s. 163-185.

Ważnym dziełem literackim, które podejmuje problematykę domu angielskiego w epoce wiktoriańskiej i edwardiańskiej oraz odgrywanych w nim ról, jest opublikowana po raz pierwszy w roku 1935 powieść Ivy Compton-Burnett *Dom i jego głowa* (zob. I. Compton-Burnett, *Dom i jego głowa*, tłum. J. Kozak, WAB, Warszawa 2014). Proza autorki ukazuje wiktoriańskie życie rodzinne jako „obmierzoną darwinowską walkę” (F. Prose, *Posłowie*, w: Compton-Burnett, dz. cyt., s. 356).

⁷ Schrade, Wolniewicz, Zubelewicz, dz. cyt., s. 164. Autorzy akcentują femino-centryczną naturę domu we wszystkich kulturach.

⁸ Zob. M. Buber, *Problem człowieka*, tłum. R. Reszke, Spacja, Warszawa 1993.

⁹ Por. tamże, s. 19n.

Epoką zadomowienia były w przekonaniu Bubera czasy Arystotelesa, nacechowane panowaniem stabilnego systemu ontologicznego opartego na hegemonii zmysłu wzroku. Jako epoki bezdomności jawiły się zaś czasy Augustyna i Pascala¹⁰. Epoki panowania paradygmatu obiektywistycznego są epokami, w których hegemonię zyskuje naturalizm jako stanowisko ontologiczne i jako program metodologiczny. W epokach bezdomności panuje myśl „egzystencjalna”, z istoty antynaturalistyczna, ukierunkowana egologicznie i postulująca hermeneutyczne badanie człowieka, które uwzględnia jego samointerpretacje i nie narzuca mu zewnętrznego języka nauki, lecz słucha także języka, w jakim człowiek opisuje sam siebie. Naturaliści uznają, że człowiek „zrobiony” jest z tego samego tworzywa, co świat – nie jest bytem szczególnym (jest to teza ontologiczna) i że można go zatem badać za pomocą metod, którymi badamy byty przyrodnicze (zwierzęta i rośliny) oraz byty nieożywione (to teza metodologiczna). Człowiek nie wykazuje żadnej rzeczywistej transcendencji względem świata przyrody: jak pisze Richard Rorty, „duchów nie ma”¹¹. Dlatego też w ujęciu zwolenników naturalizmu idea antropologiczna może zostać łatwo wtopiona w ideę kosmologiczną.

Naturalizm jako stanowisko ontologiczne łączy się ze stanowiskiem etycznym, które Charles Taylor określił mianem humanizmu wyłącznego¹², a które zyskuje we współczesnych społeczeństwach coraz więcej zwolenników. Jest to taki rodzaj humanizmu, który dopuszcza jedynie doczesne, immanentne rodzaje ludzkiego spełnienia, wyklucza zaś wszelkie transcendentne (na przykład religijne) formy samorealizacji. Ten trzeźwy, naukowy, świecki humanizm wspiera się na kategorii pełnego człowieczeństwa¹³, która eliminuje jakiegokolwiek dalsze względem życia doczesnego cele. Głównym założeniem tego

¹⁰ Według Pascala nieskończony świat nie może być dla człowieka domem: nieskończoność oraz nieożywiony i mechaniczny charakter świata napawają usytuowaną w nim istotę myślącą przerażeniem. Istota myśląca jest czymś innym niż świat. Ernst Cassirer tak oto ujmuje treść Pascalskiej wykładni natury ludzkiej: „Myśl racjonalna, myśl logiczna i metafizyczna może pojąć tylko te przedmioty, które są wolne od sprzeczności i których natura i prawda są ze sobą zgodne. A przecież właśnie tej jednorodności nigdy nie znajdujemy w człowieku. [...] Zrozumienie życia i postępowania człowieka jest jedynym sposobem poznania go. Nie da się jednak tego, co w tej dziedzinie znajdujemy, zamknąć w jednej prostej formule. Najistotniejszym elementem składowym ludzkiej egzystencji jest sprzeczność. Człowiek nie ma «natury», nie ma jednorodnej, prostej istoty. Jest dziwną mieszaniną bycia i niebycia. Miejsce człowieka jest między tymi dwoma przeciwnymi biegunami” (E. C a s s i r e r, *Esej o człowieku. Wstęp do filozofii kultury*, tłum. A. Staniewska, Czytelnik, Warszawa 1977, s. 58). Ekscentryczność człowieka sprawia, że nie sposób adekwatnie ujmować go tak, jak pojęciowo ujmujemy i wyjaśniamy byty czysto przyrodnicze.

¹¹ R. R o r t y, *Wielkie dzieła literackie jako źródło inspiracji*, tłum. M. Szuster, „Literatura na Świecie” 2003, nr 9-10 s. 327.

¹² Ch. T a y l o r, *Katolicka nowoczesność?*, tłum. A. Pawelec, „Znak” 2003, nr 12, s. 24.

¹³ T e n z e, *Immanentne kontroświecenie*, tłum. A. Pawelec, w: *Oświecenie dzisiaj. Rozmowy w Castel Gandolfo*, red. K. Michalski, Znak, Kraków 1999, s. 51.

rodzaju humanizmu jest „metafizyczny prymat życia”¹⁴ i uznanie doczesności za właściwy dom człowieka. Historycznie rzecz biorąc, humanizm ten wywodzi się z reformacyjnego dowartościowania zwyczajnego życia oraz z idei oświeceniowych uznających doczesność za metafizyczne ultimum¹⁵.

DOM I BEZPIECZEŃSTWO ONTOLOGICZNE

W epokach bezdomności człowieka ogarnia trwoga, w epokach zadomowienia czuje się on bezpieczny. Bezpieczeństwo tego rodzaju można określić mianem ontologicznego. Polega ono na przekonaniu podmiotu, że jako konkretny człowiek jest on częścią większej całości, która ma uporządkowany charakter i tym samym jest sensowna: stanowi kosmos, nie zaś chaos, ład zaś zawsze odsyła do swojego autora. Skoro całość świata ma sens, sens musi mieć także indywidualne, przebiegające w ramach tej całości życie. Najmocniejszym gwarantem sensowności, a tym samym bezpieczeństwa ontologicznego, jest Bóg religii czy też Absolut filozoficzny i to właśnie dlatego wielkie systemy ontoteologiczne stanowią najsilniejsze oparcie dla jednostki. Niemniej oparcia tego rodzaju dostarczyć może też wizja, w której Absolut nie istnieje poza światem. W wizji takiej to sam świat może wykazywać cechy boskie, jak głoszą zwolennicy różnych odmian panteizmu, uznając świat za wielką organiczną całość, która jest harmonijna i uporządkowana. Przeciwnieństwo bezpieczeństwa ontologicznego stanowią niepewność i poczucie zagrożenia o bliżej nieokreślonych źródłach¹⁶. Jest to stan, który określić należy mianem dyskomfortu. Etymologia tego słowa sięga łacińskiego „confortare”, które oznacza „wzmocniać” lub „pocieszać”: ktoś może w tym sensie być pocieszycielem dla kogoś słabszego; Pocieszycielem (ang. Comforter) jest też nazywany Duch Święty¹⁷.

¹⁴ Tamże, s. 52.

¹⁵ Por. tenże, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, tłum. M. Gruszczyński, O. Latek, A. Lipszyc i in., PWN, Warszawa 2001, s. 710, 715; zob. też: M. Warchała, M. Rogińska, P. Stawiński, *Reformacja i nowoczesność*, Nomos, Kraków 2017.

¹⁶ Zob. R. Stawicki, *Współczesne bezpieczeństwo człowieka*, Difin, Warszawa 2019. Czynniki mnożącymi poczucie niepewności ontologicznej są ponadto wielorakie ryzyko (zob. U. Beck, *Spółczesność ryzyka: w drodze do innej nowoczesności*, tłum. P. Cieśla, Scholar, Warszawa 2002) i prędkość czy też przyspieszenie tempa życia (zob. O. Marquard, *Apologia przypadkowości. Studia filozoficzne*, tłum. K. Krzemieniowa, Oficyna Naukowa, Warszawa 1994; P. Virilio, *Prędkość i polityka*, tłum. S. Królak, Sic!, Warszawa 2008).

¹⁷ Słowu „komfort” zaczęto nadawać współczesne znaczenie dopiero w wieku osiemnastym. Wtedy też pojawiła się w Anglii sama idea komfortu: wymagania, by rzeczy (na przykład meble) i wnętrza zadowalały człowieka pod względem wygody czy temperatury (por. W. Rybczyński, *Dom. Krótka historia idei*, tłum. K. Husarska, Karakter, Kraków 2019, s. 38n.).

Prowadząc badania nad starożytną gnozą, Hans Jonas dostrzegł występowanie wspólnej aury duchowej łączącej dawną gnozę i dwudziestowieczny egzystencjalizm, zwłaszcza w jego wersji Heideggerowskiej. W obu wypadkach kondycję człowieka przedstawia się, stosując podobne obrazy i metafory. Zgodnie z nimi zostaliśmy wrzuceni w świat, który nie jest dla nas zrozumiały ani nam przyjazny. W systemach gnostyckich świat ten jest obcy, a nawet wrogi człowiekowi, w egzystencjalizmie zaś najzupełniej obojętny względem istot ludzkich¹⁸. Żaden kierunek filozoficzny nie odseparował człowieka od natury tak silnie, jak uczynił to egzystencjalizm. Ów dualizm człowieka i *physis*, postulowany już u zarania nowożytności i rozpoznany między innymi przez Blaise'a Pascala, który mówił o „wiekuistej ciszy”¹⁹ nieskończonego mechanicznego świata wokół nas, uznaje Jonas za metafizyczne tło nowoczesnego nihilizmu. Własności takiego świata są jak najdalsze od cech, jakie wiążemy z domem²⁰. „Nadaje to nihilizmowi nowożytnemu charakter nieskończenie bardziej krańcowy i rozpaczliwy od tego, jaki kiedykolwiek mógł mieć nihilizm gnostyczny, mimo całego jego przerażenia światem i wyzywającej pogardy wobec jego praw. Fakt, że natura jest obojętna, ani wroga, ani przyjazna, stwarza prawdziwą otchłań”²¹ – pisze Jonas. Dlatego należy się zgodzić z Martinem Buberem, że ostatnią intelektualną próbą zdomowienia człowieka w świecie był system Georga W.F. Hegla (mimo że miejsce przestrzeni zajęły w tym systemie dzieje), a późniejsze przedsięwzięcia tego rodzaju pozbawione są już podstaw²².

Robin G. Collingwood należał do myślicieli, według których epoką bezpieczeństwa ontologicznego były wieki średnie – w tym sensie był mediocentrystą, podobnie jak John Ruskin, do którego idei nawiązywał. W historiozofii Collingwooda średniowiecze jawi się jako czas jedności ludzkiego doświadczenia, kiedy to zarówno filozofia, jak i sztuka, religia oraz teologia pozostawały nakierowane na jeden cel²³. Owa jedność zachwiana została jednak już w okresie renesansu, wraz z zapoczątkowaniem procesu parcjalizacji doświadczenia, który już w naszych czasach doprowadził do jego skrajnej specjalizacji, co sprawiło, że wyniki badań naukowych stały się w pewnym sensie hermetycz-

¹⁸ Por. H. J o n a s, *Religia gnozy*, tłum. M. Klimowicz, Platan, Kraków 1994, s. 356n.

¹⁹ B. P a s c a l, *Myśli*, tłum. T. Żeleński (Boy), Pax, Warszawa 1972, s. 73.

²⁰ Jonas trafnie zauważa, że podczas gdy świat gnostycyzmu wykazywał jeszcze cechy „złego domu” (J o n a s, dz. cyt., s. 356) człowieka, to cech takich nie da się już przypisać światu nauki nowożytnej: „W koncepcji gnostyckiej to, co wrogie, demoniczne, ma jednak charakter antropomorficzny, charakter czegoś znanego, nawet biorąc pod uwagę jego obcość, a sam ten kontrast nadaje egzystencji kierunek” (tamże).

²¹ Tamże, s. 356n.

²² Por. B u b e r, dz. cyt., s. 40.

²³ Por. R. G. C o l l i n g w o o d, *Speculum Mentis, or The Map of Knowledge*, Oxford University Press, Oxford 1924, s. 34.

ne. Sytuację, w której się dziś znaleźliśmy, znamionuje utrata stabilnego poglądu na świat: pogląd taki stał się niemożliwy, w miejsce obrazu świata nauka oferuje bowiem tymczasowe raporty na temat stanu dotychczasowych badań. Zamiast obrazu świata otrzymujemy zatem dynamiczny proces badawczy, z którym wiąże się uczucie ustawicznej niepewności. Collingwood dodawał w tym kontekście, że niepewność tego rodzaju skutkuje u ludzi poczuciem zagubienia i nieszczęścia. W pracy *Speculum Mentis, or the Map of Knowledge* pisał: „W średniowieczu artysta nie miał może wiele z artysty, filozof był, wedle naszych standardów, tylko trochę filozofem, a człowiek religijny nie był możliwie najbardziej religijny, lecz byli oni w pełni ludźmi, cechującymi się otuchą i poczuciem bezpieczeństwa w pojmowaniu życia. Dzisiaj możemy być artystami, filozofami i ludźmi religijnymi w takim stopniu, w jakim sobie tego życzymy, ale nie umiemy być po prostu ludźmi – jesteśmy ludzkimi wrakami i ludźmi częściowymi, nie wiemy, jak ująć życie ani jak zacząć poszukiwać szczęścia, o którym wiemy tylko tyle, że go nie posiadamy”²⁴. Czas, który jest „kością, wyłamaną w stawie”²⁵, Collingwood lokuje u schyłku średniowiecza, w tych nurtach myśli renesansowej, które uznały ultymatywny charakter rzeczywistości doczesnej i przystąpiły do „odczarowania” świata za pomocą wyspecjalizowanych nauk. Choć zatem obiektywizujący naturalizm jako paradygmat badawczy i jako ontologia bytu ludzkiego ma dziś pozycję hegemoniczną, nie skutkuje to bynajmniej umacnianiem poczucia bezpieczeństwa ontologicznego człowieka ani jego zakorzenienia w świecie. Przeciwnie, cechami kondycji ludzkiej stały się w okresie późnej nowoczesności bezdomność i słabnące poczucie rzeczywistości.

W myśli chrześcijańskiej życie ludzkie życie na ziemi to bycie *in via*, jako że ojczyzna człowieka nie jest z tego świata²⁶. Jak podkreślali przedstawiciele egzystencjalizmu chrześcijańskiego, pewna ontologiczna *insecuritas* przynależy do natury człowieka z powodu kontyngencji samej egzystencji ziemskiej²⁷. Jesteśmy śmiertelni, starzejemy się, mamy delikatne (w porównaniu z niektórymi zwierzętami) ciało i słabe naturalne środki obrony, ulegamy chorobom. Wspieramy się narzędziami jako protezami wzmacniającymi ciało oraz instytucjami, które przydają nam mocy i stabilności psychicznej. Cały zresztą świat ludzkiej kultury stanowi próbę zbudowania sobie przez człowie-

²⁴ Tamże, s. 35.

²⁵ W. S h a k e s p e a r e, *Hamlet, książę Danii*, akt 1, scena 5, tłum. S. Barańczak, W drodze, Poznań 1990, s. 52.

²⁶ Por. G. M a r c e l, *Homo viator. Wstęp do metafizyki nadziei*, tłum. P. Lubicz, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1959, s. 29.

²⁷ Por. P. W u s t, *Niepewność i ryzyko*, tłum. K. Toeplitz, PWN, Warszawa 1995, s. 18n. (autor mówi tu o „*insecuritas humana*”); zob. też: *Poczucie bezpieczeństwa ontologicznego: uwarunkowania społeczno-kulturowe*, red. H. Mamzer, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2008.

ka bezpiecznego domu, w którym dzięki uznaniu pewnej hierarchii wartości uwalniamy się od groźnego chaosu przyrody. Przywołując myśl Giambattisty Vica, można powiedzieć, że kultura jest ludzkim domem także z tego powodu, że składające się na nią ludzkie wytwory (literatura, muzyka i sztuki obrazowe) są człowiekowi bliższe aniżeli świat natury²⁸.

Ze zniuansowaną odpowiedzią w kwestii świata jako domu człowieka pozostawił nas Sigmund Freud. Jego słynna rozprawa z roku 1930 *Kultura jako źródło cierpień*²⁹ postawiła kwestię ludzkiego szczęścia w kontekście wychodzenia przez ludzkość ze stanu naturalnego. Wbrew tezom Jeana-Jacques'a Rousseau Freud twierdził, że stan naturalny nie był dla ludzi bezpiecznym domem. Wprawdzie ludzkie popędy (jak libido czy agresja) ulegały na tym etapie stosunkowo szybkiemu rozładowaniu, co przynosiło uczucie ulgi, to jednak wskutek powszechnego antagonizmu ludzi wciąż dotykał lęk. Kultura przyniosła bezpieczeństwo, naraziła nas jednak na nowe rodzaje niebezpieczeństw, do których należą niezliczone rodzaje napięć psychicznych. Ludzkie bezpieczeństwo w ramach kultury też nie jest pełne: nie przestajemy chorować, starzeć się i umierać. Kultura – jeśli w ogóle porównać ją można do domu – jest schronieniem tymczasowym i prowizorycznym. Ani natura zatem, ani późniejszy od niej świat kultury, ani także świat życia wiecznego, którego istnienie zapowiada religia – będąca dla Freuda jedynie odmianą neurozy – nie stanowi dla człowieka bezpiecznego domu³⁰.

MIESZKAĆ W DOMU DOM JAKO ŚWIAT

O ile – mówiąc w dużym uproszczeniu – dla człowieka przednowożytnego domem był cały świat, o tyle epoka nowożytna rozpoczyna proces prywatyzacji domu i czynienia z niego świata jednostki ludzkiej. Jednocześnie wraz z odczarowywaniem rzeczywistości przez nauki szczegółowe świat zaczął z wolna tracić cechy, które pozwalałyby człowiekowi się w nim zdomowić.

²⁸ Wykładając swoją naukę, Vico uznaje, iż „nie może [...] być historii pewniejszej niż ta, którą opowiada jej twórca [...] prawidłowości kierujące sprawami ludzkimi realniejsze są od punktów, linii, płaszczyzn i figur” (G. V i c o *Nauka nowa*, ks. I, cz. 4, 349, tłum. J. Jakubowicz, PWN, Warszawa 1966, s. 150).

²⁹ Zob. Z. F r e u d, *Kultura jako źródło cierpień*, tłum. J. Prokopiuk, Wydawnictwo KR, Warszawa 1995.

³⁰ Por. tamże, s. 27, 133-135. Freud żył bez religijnej pociechy, życiem oświeceniowego racjonalisty skupionego na zagadnieniu poznania. Nawet ciężko chorując (umierał na nowotwór jamy ustnej), nie chciał utracić stopnia przytomności umożliwiającego rozumienie sytuacji, dlatego do ostatnich chwil odmawiał przyjmowania łagodzącej ból morfiny (por. K. R o i p h e, *Godzina zmierzchu*, tłum. P. Lipszyc, Wielka Litera, Warszawa 2017, s. 91-127).

Przełomowe momenty dla nowego pojmowania domu to reformacja z jej dowartościowaniem sfery zwykłego życia oraz romantyzm, który zwrócił się ku tradycji, idealizując zarazem lud, ojczyznę i dom.

Myśliciele starożytni, a także średniowieczni zajmowali się problematyką domu w innym sensie. Gdy kwestie domu rozpatruje Arystoteles³¹, ujmuje on gospodarstwo domowe i jego rolę w ramach szerszej ekonomii – ekonomii życia polis. Mówi o domu i o jego nieprywatnym celu (jest nim wszak dobro wspólne), który realizowany jest przez ludzi posługującymi się narzędziami, także niewolnikami. Nie ma tu i nie może być mowy o domu jako poszerzonym „ja”, jako obszarze indywidualnej samorealizacji, ani też o domu jako przestrzeni prywatności.

Starożytność grecko-rzymska, a także wieki średnie były epokami niepsychologicznymi, w których jednostka pojmowała samą siebie w kategoriach obiektywnego świata, widząc w sobie element szerszego porządku. Problematyka egologiczna zasadniczo nie pojawiała się wówczas ani w filozofii, ani w literaturze, które stały się jej bastionami dopiero w wiekach późniejszych. Sytuacja poczęła ulegać zmianie w okresie renesansu, wraz z narodzinami indywidualizmu: odtąd jednostka zaczęła stopniowo nabywać poczucia swojej wyjątkowości i odrębności w społeczeństwie, czego wyrazem stało się między innymi upowszechnienie portretu i autoportretu w malarstwie, a następnie gatunków literackich takich, jak autobiografia czy esej.

Kolejne impulsy do nowego pojmowania domu przyniosła reformacja. Znane nam współcześnie pojęcie domu ma swoje źródło w purytańskiej wizji świata. To purytanie bowiem wydzielili dom jako sferę prywatności i przeciwstawili ją pracy i sferze publicznej, arenie wyzwań i rywalizacji. Świat był przez nich postrzegany jako obszar niebezpieczny, którego wpływ na człowieka ma przede wszystkim charakter negatywny. Dom stanowił dla purytanów miejsce azylu i schronienia przed światem. Dom pojmowano jako – dalece wyidealizowane – miejsce wymiany miłości, bliskości i ciepła, związane z poczuciem bezpieczeństwa. To także miejsce realizacji jakże ważnych w epoce modernitas ideałów jednostkowej autentyczności i wolności³². Czyniąc z domu rodzaj sanktuarium, purytanie dokonał jego swoistej sakralizacji, której skutki – pozytywne i negatywne – dotyczą nas do dziś.

Filozofem, który ukazał, jak istotne dla koncepcji jaźni zmiany w postrzeganiu przestrzeni domu i roli zajęć domowych przyniosły ruchy reformacyjne w Europie szesnastego wieku, jest Charles Taylor. Zmiany te wpisuje on w ka-

³¹ Por. A r y s t o t e l e s, *Polityka, z dodaniem pseudo-Arystotelesowej ekonomiki*, tłum. L. Piotrowicz, PWN, Warszawa 1964, s. 9n.

³² Zob. np. O. S z m i d t, *Autentyczność. Stan krytyczny. Problem autentyczności w kulturze XXI wieku*, Universitas, Kraków 2019.

tegorię „afirmacji zwyczajnego życia”³³. „«Zwyczajne życie» – pisze – to termin techniczny wprowadzony na oznaczenie tych aspektów ludzkiego życia, które wiążą się z produkcją i reprodukcją, to znaczy z pracą, wytwarzaniem rzeczy potrzebnych do życia i naszą płciowością, włączając w to małżeństwo i rodzinę”³⁴. Pojęcie to obejmuje zatem wszystko, co ludziom jest potrzebne, by mogli utrzymać się przy życiu i ustawicznie je odnawiać.

O ile w wiekach średnich czynności ludzkie – podobnie jak wszystko w świecie – postrzegano w uporządkowaniu hierarchicznym, od czasu reformacji społeczne imaginariusz przybrało strukturę horyzontalną. Doceniono czynności wewnątrzświatowe – całe życie świeckie. Proces ten objął dziedzinę aktywności domowej: pracy, przyrządzania posiłków, sprzątania i porządkowania przestrzeni, rodzenia dzieci, opieki nad nimi i ich wychowania. Wyniesienia doznały czynności związane z pracą, w tym rzemieślnicze, a wykonywany zawód zaczęto postrzegać jako powołanie. Afirmacja zwykłego życia oznaczała też dowartościowanie kobiet, to one wykonywały bowiem większą część prac w domu. Dowartościowanie zwyczajności ugodziło w preferowane dotąd rodzaje życia. Podczas gdy myśliciele starożytni (z Arystotelesem na czele), a idąc w ich ślady, także filozofowie średniowieczni, ponad zwyczajną egzystencją sytuowali poświęcenie się refleksji teoretycznej i uczestnictwo w sprawach polis, owe „wyższe” typy życia – w rezultacie dowartościowania zwyczajnej egzystencji – spotkały się teraz z aktywną krytyką³⁵.

DOM I OSWAJANIE ŚWIATA

Kategoria zamieszkiwania stanowi we współczesności przedmiot intensywnej refleksji. W swoich wyborach mieszkaniowych jednostki poruszają się między biegunami: ekspresją własnego „ja” oraz realizacją wymogów kulturowych. Głównym czynnikiem kulturowym, który oddziałuje dzisiaj na praktyki zamieszkiwania, jest presja kultury indywidualizmu. Paradoksalnie, zróżnicowanie społeczne wyznaczane jest w tej sferze poprzez wzory estetyczne promowane przez media: „«Rozpowszechnione lub nie» wybory funkcjonalne i estetyczne są dokonane z «poczucia zewnętrznego przymusu»,

³³ T a y l o r, *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, s. 391.

³⁴ Tamże.

³⁵ Zmiany te odmieniły również świat nauki, a mianowicie pozwoliły dowartościować deprecjowane wcześniej dyscypliny eksperymentalne. W rezultacie rewolucji naukowej, która dokonała się między innymi za sprawą idei głoszonych przez Francisca Bacona, uznano, że ujmowanie porządku kosmicznego na drodze kontemplacji (ideał *theōria*) jest mniej istotne aniżeli dokonywanie szczegółowych odkryć związanych z korzyściami o charakterze praktycznym. Doceniono też wysiłki zręcznych praktyków dokonujących nowych wynalazków.

z przeświadczenia, że tak powinno wyglądać mieszkanie, o czym przekonuje też oferta dostępnych elementów jego wyposażenia i dekorowania³⁶. Prymus zewnętrzny jest tu wzmagany uwewnętrznionymi wzorcami estetycznymi o pochodzeniu klasowym, składającymi się na indywidualną władzę sądzenia jednostki³⁷.

Nie sposób zaprzeczyć, że materialność domu jest w pewnym sensie pozorna: „To nie układ przedmiotów w przestrzeni jest tym, co stanowi o istocie mieszkań, ale swoisty *genius loci*. Warstwa materialna okazuje się jedynie rodzajem palimpsestu, na którym zostają zapisane kolejne wpływy i konstrukty kultury”³⁸.

Pragnąc komunikować innym za kogo się uważają, ludzie czynią to między innymi za pomocą przedmiotów – rzeczy, które kupili i które eksponują między innymi w przestrzeni domu³⁹. Ten rodzaj komunikacji stanowi przykład walki o uznanie, o której Taylor mówi w kontekście etyki autentyczności⁴⁰. Ludzie podejmują ponadto liczne strategie samokonstrukcji, których ważnym celem jest oswojenie świata, czyli uzyskanie stanu, w którym w świecie czują się jak w domu⁴¹. W warunkach nowoczesności strategie te są skutkiem osłabienia poczucia rzeczywistości, świat jawi się bowiem nie tylko jako obcy, moralnie ambiwalentny i chłodny, ale także jako odrealniony. Oswajanie go – poprzez znakowanie, nazywanie, opisywanie i zostawianie w nim swoich śladów – przywraca jednostkom niknące poczucie rzeczywistości.

Oswajanie przestrzeni świata i tworzenie w jej obrębie miejsc jest warunkiem zadomowienia. Są to miejsca, o jakich mówimy w sensie antropologicznym, czyli przestrzenie w których odcisnął się fizyczny ślad człowieka i w których znajdujemy również umyślnie umieszczone przezeń znaki⁴². Powstają one dzięki relacjom, jakie człowiek tworzy nie tylko z innymi ludźmi, ale i z rzeczami. W procesie tym powstają „wnętrza z duszą” i „przedmioty z duszą”: obiekty nasycone pierwiastkiem ludzkim, niesterylne i ogrzane,

³⁶ G. Woroniecka, *Wstęp. Co znaczy mieszkać*, w: *Co znaczy mieszkać. Szkice antropologiczne*, red. G. Woroniecka, Trio, Warszawa 2007, s. 15.

³⁷ Por. P. Bourdieu, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzenia*, tłum. P. Biłos, Scholar, Warszawa 2005, s. 9, 90-98.

³⁸ Woroniecka, dz. cyt., s. 16.

³⁹ Por. V. Flusser, *The Shape of Things: A Philosophy of Design*, tłum. A. Mathews, Reaktion Books, London 1993, s. 55-57.

⁴⁰ Por. Ch. Taylor, *Etyka autentyczności*, tłum. A. Pawelec, Znak, Kraków 2002, s. 46-56.

⁴¹ Por. M. Jacyno, *Mieszkanie i „moralna architektura” kultury indywidualizmu*, w: *Co znaczy mieszkać. Szkice antropologiczne*, s. 31n. Oswajanie świata jest czymś na kształt zdobywania w nim przyczółków, w których człowiek tworzy z innymi relacje oparte na jakimś szczereblu przyjaźni. Przyczółkami tego rodzaju mogą być urzędy, sklepy, biblioteki czy warsztaty.

⁴² Zob. A. Frutiger, *Człowiek i jego znaki*, tłum. C. Tomaszewska, Optima, Warszawa 2003.

emanujące ciepłem człowieka⁴³. Oswajające przestrzeń zadanie spełniają we wzornictwie przemysłowym i w architekturze elementy historyzujące – dzięki nim budynki i przedmioty odzwierciedlają „coś z dziejów”⁴⁴. Tendencji nawiązywania do tradycji przeczą od niemal wieku nurty modernistyczne, zwłaszcza te spośród nich, które dążą do uzyskania w architekturze efektu czystej funkcji i które chcą ją pozbawić jakiegokolwiek dekoracyjności, „ornamentu”, symbolu⁴⁵. W świecie nakierowanym na czystą funkcjonalność, który uwodzi swą sterylnością i ludzi wolnością, ludzie nie potrafią się zakorzenić, zadomowić ani poczuć bezpiecznie – stanowi on wielkie „nigdzie”.

KŁOPOTY Z MINIMALIZMEM

Szczegółowe analizy pojęcia domu w różnorodnych kulturach, a także analizy konkretnych wnętrz mieszkalnych, mogą wnieść bardzo wiele do problematyki egologicznej⁴⁶. Mario Praz uczynił z takich dociekań oryginalną dziedzinę filozofii człowieka i kultury⁴⁷. W tym właśnie aspekcie warto przeanalizować główną współczesną tendencję wnętrzarską, jaką jest minimalizm.

Czerpiąc z wpływów Japonii i kultury zen, z idei Bauhausu oraz z kultury życia krajów skandynawskich, minimalizm stanowi określoną postawę względem rozciągłości: względem rzeczy i mieszczącej je przestrzeni. Wyraża nowoczesny zachodni kult sterylności, dobrze też współgra z proekologicznymi ruchami *less waste* i *zero waste*⁴⁸. Z pozycji konserwatywnych minimalizm jawi się jako kult pustki, w której rozkwitać lub zanikać ma ludzkie „ja” – co sprawia, że ujawniają się jego wschodnie proveniencje. Z kolei wpływy modernistycznego i antyhistorycznego Bauhausu zauważalne są zwłaszcza w kulcie ergonomii i prostoty, w oszczędności detali i braku ozdóbników – tendencje te odzwierciedlają idee zebrane przez Adolfa Loosa w eseju *Ornament i zbrodnia*⁴⁹ z roku 1910. Minimalizm ma rys ascetyczny w sensie, w jakim

⁴³ Por. T o p o r o w, dz. cyt., s. 97n.

⁴⁴ H.G. G a d a m e r, *Sztuka i naśladownictwo*, w: tenże, *Rozum, słowo, dzieje. Szkice wybrane*, tłum. M. Łukasiewicz, K. Michalski, PIW, Warszawa 1987, s. 137; por. S. A b e r c r o m b i e, *A Philosophy of Design*, Harper & Row, New York 1990, s. 143n.

⁴⁵ Tytułem usprawiedliwienia radykalnych postulatów modernizmu należy dodać, że formułowano je w reakcji na programy i praktyki estetyczne drugiej połowy dziewiętnastego wieku (na przykład Hansa Makarta), zmierzające do zdobienia niemal wszystkiego, co otaczało człowieka.

⁴⁶ Zob. np. R y b c z y ń s k i, dz. cyt.; t e n ż e, *Now I Sit Me Down: From Klismos to Plastic Chair; A Natural History*, Farrar, Straus and Giroux, New York 2016.

⁴⁷ Zob. M. P r a z, *La filosofia dell'arredamento*, Longanesi, Milano 2012.

⁴⁸ Zob. A. B u k o w s k a, *Less Waste*, Przebłysk, Warszawa 2020.

⁴⁹ Zob. A. L o o s, *Ornament i zbrodnia (1910)*, w: tenże *Ornament i zbrodnia. Eseje wybrane*, tłum. A. Stępnikowska-Berns, Fundacja Centrum Architektury, Warszawa 2013, s. 133-142.

o ascezie nowojorskich porannych joggerów dążących do swej świeckiej doskonałości mówił Jean Baudrillard⁵⁰.

Minimalizm można interpretować jako rewers konsumpcjonizmu. Apelując o rozagę w zakupach i skupienie na tym, co „naprawdę niezbędne” do życia, minimaliści zakładają, że jesteśmy w stanie łatwo określić, co stanowi takie utylitarnie niezbędne minimum. W wersji luksusowej minimalizm skierowany jest jednak na wychowanie konsumenta wyrafinowanego, który nie kupuje dużo, ale nabywa rzeczy najlepsze. Jako pogląd na świat minimalizm jest powierzchowny, eklektycznie łączy bowiem idee dawne i nowe. Niekiedy ma on u podstaw rzeczywistą troskę o przyszłe pokolenia i kieruje się zasadą odpowiedzialności, najczęściej jednak prezentowany jest w duchu ideologii „ja” i skupienia na egoistycznie pojętej jakości przeżywania swojego życia („nie ile, lecz jak”). Komercyjny aspekt podręczników minimalizmu jest oczywisty – w społeczeństwie opanowanym zarazem przez konsumpcję i terapię łatwo znajdują one nabywców⁵¹.

Minimalizm, w tym minimalizm architektury wnętrz, promowany jest przez bohaterów popkultury. Sugerują oni, że właściwy tej stylistyce wystrój dobrze wpływa na zdrowie psychiczne człowieka, podczas gdy pomieszczenia wypełnione przedmiotami deprymują i przygnębiają⁵². Jedną z autorek pisze: „Mieszkanie, w którym są tylko potrzebne przedmioty, ma same zalety. Łatwo i szybko się je sprząta. Każda rzecz ma swoje miejsce. Nie wala się pod nogami i nie spada z półek. Stanowi oazę spokoju w przeładowanym, chaotycznym świecie. Puste powierzchnie pozwalają wzrokowi odpocząć”⁵³. Minimalizm mógł upowszechnić się jako postawa wobec rzeczy jedynie w społeczeństwie dostatku. Jest on bowiem rewersem konsumpcjonizmu i jego terapię: trafia do ludzi, którzy „mają problem” z rzeczami. Nie do pomyślenia jest popularność minimalizmu w społeczeństwach tradycyjnych, zawsze walczących o przetrwanie, niewyrzucających rzeczy, lecz ocalających je „na wszelki wypadek”⁵⁴.

⁵⁰ Por. J. Baudrillard, *Ameryka*, tłum. R. Lis, Sic!, Warszawa 2011, s. 49.

⁵¹ Krytycznie na temat pozycji terapii we współczesnych społeczeństwach zob. A. MacIntyre, *Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności*, tłum. A. Chmielewski, PWN, Warszawa 1996, s. 405n.

⁵² Por. M. Smith, *Cozy Minimalist Home: More Style, Less Stuff*, Harper Collins Publishing, New York 2018, s. 22n.

⁵³ A. Mularczyk-Meyer, *Minimalizm dla zaawansowanych, czyli jak uczynić życie jeszcze prostszym*, Black Publishing, Wołowiec 2015, s. 160. Z praktycznego punktu widzenia minimalizm wnętrz ma tę zaletę, że dokonuje ich rozjaśnienia i optycznego powiększenia.

⁵⁴ Zob. A. Zborowska, *Życie rzeczy w powojennej Polsce*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2019; M. Wach, *Rzeczy, których nie wyrzuciłem*, Karakter, Kraków 2017; L. Fleim, *Jak likwidowałam dom moich rodziców*, tłum. E. Burakowska, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 2005.

Estetyka minimalizmu wpisuje się ponadto w ogólną tendencję nowoczesności, polegającą na standaryzacji i deidiomatyzacji wszelkich miejsc: wnętrz mieszkalnych i biurowych, całych budynków i przestrzeni wokół nich, a nawet ulic miast oraz ich dzielnic⁵⁵. Jej skutkiem jest powstawanie tranzytowych nie-miejsc (franc. non-lieux): autostrad, lotnisk, dworców, standardowych sieciowych barów, restauracji, hoteli, banków, sklepów czy parkingów. Formowana w ten sposób przestrzeń życia ludzi okazuje się nieoswojalna: nie nosi znaków człowieka, a jego ślady są z niej starannie usuwane. Są to miejsca „niczyje”. Nawiązując do myśli Marcela Maussa, Marc Augé pisze: „Jeśli jakieś miejsce można zdefiniować jako tożsamościowe, relacyjne i historyczne, to przestrzeń, której nie można zdefiniować ani jako tożsamościowej, ani jako relacyjnej, ani jako historycznej, definiuje nie-miejsce”⁵⁶. Przestrzeń nie-miejsc – w tym nowoczesne wnętrza mieszkalne – pozbawiona jest przedmiotów i akcentów mogących stawać się wspornikami i ewokatorami ludzkiej pamięci. Żyjąc w niej, żyjemy bezpamiętnie: w wiecznym „teraz” i w chłodnym „nigdzie”.

W wiekach minionych – przed nastaniem epoki wytwórzości masowej i projektowania uwzględniającego gust mas – zasadą wystroju wnętrz było: „to człowiek jest dla mebla, a nie mebel dla człowieka”. Wystrój wnętrz mieszkalnych klas wyższych oraz wnętrz instytucji dawał do zrozumienia, że cele życia ludzkiego życia mają charakter wysoki⁵⁷. Obejmował on elementy ozdobne – freski, tkaniny, intarsje – sięgające do motywów mitologicznych i historycznych. Dom i jego pokoje realizowały zasadę mimesis i stały się w ten sposób elementami szerszego porządku: uniwersum kosmicznego i wielkiego czasu dziejów⁵⁸.

Chociaż minimalizm, z jego aranżacyjnym ascetyzmem i preferencją dla bieli, szarości i barw pastelowych, dominuje dziś jako ogólna tendencja wnętrzarska, pogłębione spojrzenie na rolę otoczenia człowieka przynosi analiza innego rodzaju wnętrzarskich projektów z całego świata. Żaden z wielkich architektów wnętrz nie zrywał z przeszłością: na przykład projekty autorstwa Roberta Adama i jego braci w Anglii i Szkocji osiemnastego wieku skłaniały się ku klasycyzmowi; podobnie ciągłość z przeszłością zachowywały projekty

⁵⁵ Do upowszechnienia tej tendencji przyczynił się Le Corbusier, proponując nową estetykę (franc. *esthétique de l'ingénieur*), opartą na „piękności technicznej” nowoczesnych przedmiotów. W jej ramach dom pojęty został jako maszyna do mieszkania, fotel jako maszyna do siedzenia, a łazienka jako „maszyna do mycia” (por. M. R o s i ń s k a, *Utopie dizajnu. Pomiędzy afirmacją a krytyką nowoczesności*, Universitas, Kraków 2020, s. 113-119).

⁵⁶ M. A u g é, *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, tłum. R. Chymkowski, PWN, Warszawa 2010, s. 53n.

⁵⁷ Por. J. G l o a g, *A Social History of Furniture Design from B.C. 1300 to A.D. 1960*, Cassell, London 1966, s. 2-18.

⁵⁸ Por. H.G. G a d a m e r, *Sztuka i naśladownictwo*, s. 138n.; A b e r c r o m b i e, dz. cyt., s. 91-110.

Lorenza Mongiardina (autora scenografii między innymi do filmów Franca Zeffirellego) we Włoszech czy reprezentującego tak zwany postępowy historyzm Henri Samuela, który był autorem wnętrz zamków rodziny Rothschildów i domów Valentino, a także projektów Jacques'a Grange'a (wykonanych dla Yves'a Saint Laurenta i Pierre'a Bergé'a) we Francji⁵⁹.

Zwolennicy dekoracyjnego maksymalizmu, na przykład brazylijski architekt Sig Bergamin, traktują go jako antidotum na „dietetyczny”, bezzadany minimalizm stylistyczny. Projekty Bergamina nie są historyzujące, a co najwyżej eklektyczne i łączą osiemnastowieczne i dziewiętnastowieczne meble francuskie i włoskie z elementami wystroju charakterystycznymi dla Ameryki Północnej i Południowej⁶⁰. Te szykowne, a przy tym żywe wnętrza pełne są kolorów uzyskanych dzięki zastosowaniu dekoracyjnych szkielek i tkanin oraz obrazów, a ich przykładem może być wnętrze willi Bergamina w São Paulo czy wnętrze domu projektantki mody Liki Melzer w tym samym mieście, stworzone również według jego projektu. O ile Bergamin, którego styl uznawany bywa niekiedy za bombastyczny, zderza mocne przedmioty, dzieła sztuki i kolory na stosunkowo niewielkiej powierzchni, o tyle chilijsko-amerykański projektant Juan Pablo Molyneux wprowadza do wnętrz mieszkalnych i urzędowych sztukę pełną symboli, uzyskując dzięki nim nastrój wzniosłości⁶¹.

Pewne odmiany maksymalizmu w wystroju przestrzeni mieszkalnych czynią z nich dziedzinę teatru pamięci. Architektura wnętrz i umieszczone w nich przedmioty pełnią wtedy nie tylko funkcję decorum, ale także funkcje mnemotechniczne: nie tylko ewokują wspomnienia danej jednostki, lecz niejako przenoszą ją w czasie i przestrzeni ku różnym epokom, dziełom czy symbolom. Architektura tego rodzaju sprzyja zakorzenieniu ludzi w świecie i czyni to samorzutnie, ożywiając wizualne archetypy.

WNĘTRZA INSPIRUJĄCE

Niekiedy wnętrza mieszkalne urządzone są z dbałością o to, aby ich umeblowanie, wyposażenie czy umieszczone w nich ozdoby dostarczały inspiracji wyobraźni, skłaniały do przemyśleń i zachęcały do twórczości różnego rodza-

⁵⁹ Zob. L. Verchère, *Renzo Mongiardino: Renaissance Master of Style*, Assouline, New York 2013; E. Evans Erdmans, *Henri Samuel: Master of the French Interior*, Rizzoli, New York 2018; P. Passebón, *Jacques Grange Interiors*, Flammarion, Paris 2009; R. Murphy, I. Terestchenko, *The Private World of Yves Saint Laurent & Pierre Bergé*, Thames and Hudson, London 2018.

⁶⁰ Zob. S. Bergamin, *Maximalism*, Assouline, New York 2018.

⁶¹ L. Verchère, *Juan Pablo Molyneux at Home*, Assouline, New York 2016.

ju⁶². Wnętrzami takimi często bywają siedziby artystów⁶³, a ich emblematycznym przykładem jest erudycyjne, pomyślane jako teatr pamięci wnętrze domu pisarza Maria Praz przy Via Giuseppe Zanardelli pod numerem 3 w Rzymie, budynku, w którym dziś mieści się Museo Mario Praz⁶⁴.

Przy tworzeniu siedzib tego rodzaju z projektantami współpracują zwykle przedstawiciele zawodów twórczych, skłonni do refleksji indywidualności. Przykładami takich projektów może być Strawberry Hill House, wybudowany dla Horace’a Walpole’a w wieku osiemnastym, i Fonthill Abbey Williama Beckforda powstały na przełomie osiemnastego i dziewiętnastego stulecia⁶⁵. Spośród projektów współczesnych warto w tym kontekście wymienić dzieła włoskiego Studia Peregalli. Zostało ono założone na początku lat dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku w Mediolanie przez architektkę Laurę Sartori Rimini i filozofa Roberta Peregallego, którzy spotkali się w studiu architekta wnętrz i scenografa Lorenza Mongiardina. Studio Peregalli proponuje projekty wnętrz de novo oraz rekonstrukcje wnętrz. Projekty w nim przygotowywane bywają ekstrawaganckie i operują odważnymi fantazjami. Niemal zawsze nawiązują do stylów historycznych i oparte są na wszechstronnej erudycji, a zarazem pozostają dalece zindywidualizowane⁶⁶. Wysoko w tym kontekście plasują się także wnętrza autorstwa Dimore Studio z Mediolanu, bardzo wyrafinowane, wieloznaczne, sięgające do stylu lat siedemdziesiątych dwudziestego wieku. Wnętrza wspaniałe w swej okazałości i zróżnicowaniu, wykorzystujące najlepsze tkaniny, tworzył, również dla siebie, współczesny angielski projektant Geoffrey Bennison. Jego styl łączył teatralność ze zmysłową wrażliwością i miał silnie historyzujący charakter. Bennison był kolekcjonerem sztuki i pozostawił po sobie bogate kolekcje mebli, obrazów i książek, licytowane w londyńskim domu aukcyjnym Christie’s w roku 1985⁶⁷.

⁶² Tego rodzaju domy i wnętrza fotografuje od lat na całym świecie włoski fotograf Massimo Listri (zob. M. L i s t r i, *Casa Mundi*, Thames and Hudson, London 2008).

⁶³ Na temat dziejów siedzib artystycznych i dziejów renesansowej idei casa d’artista oraz jej późniejszych, zwłaszcza romantycznych realizacji zob. A. P i e ń k o s, *Dom sztuki. Siedziby artystów w nowożytnej kulturze europejskiej*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2005.

⁶⁴ Zob. P.M. M a r t i n e l l i, *The House as Theater of Memory: Mario Praz and His „House of Life”*, „Home Cultures” 17(2020) nr 2, s. 117-143. Mario Praz rozwijał koncepcję, zgodnie z którą dom może stanowić „muzeum duszy”, to znaczy dokumentować duchowy rozwój jednostki i stymulować jej próby retrospekcji (zob. M. P r a z, *La casa della vita*, Adelphi, Milano 1995).

⁶⁵ Por. J. S u m m e r s o n, *The Architecture of the Eighteenth Century*, Thames and Hudson, London 1986, s. 93-95; P i e ń k o s, dz. cyt., s. 45-64.

⁶⁶ Zob. L. S a r t o r i R i m i n i, R. P e r e g a l l i, *The Invention of the Past: Interior Design and Architecture of Studio Peregalli*, Rizzoli, New York 2016; c i ż, *Grand Tour: The Worldly Projects of Studio Peregalli*, Rizzoli, New York 2018.

⁶⁷ Zob. *The Property of the Late Geoffrey Bennison*, katalog aukcji, 26-27 IX 1985, Christie’s, London 1985.

Niektóre spośród współczesnych, silnie zindywidualizowanych projektów wnętrzarskich zdumiewają swoim ekscentryzmem i brawurą bezkompromisowości. Obszerny nowojorski apartament fotografa Andresa Serrano wypełniony został kościelnymi meblami gotyckimi o znacznych wymiarach, a także dawnym malarstwem religijnym, począwszy od średniowiecznych tryptyków ołtarzowych, po obrazy siedemnastowieczne. Mieszkać w takim wnętrzu oznacza oddawać się grom wyobraźni, wspominać, projektować, pracować nad dziełem. Serrano wyznaje, że tworzy swoją kolekcję z pobudek estetycznych, mówi, że fakt, iż otaczają go wszystkie te przedmioty, stanowi dla niego źródło przyjemności⁶⁸. Przykład drugi to Dutch Mountain, dom w Holandii, którego część znajduje się pod ziemią. Został on zaprojektowany przez Sanne Oomen ze studio Denieuwegeneratie z Amsterdamu i jest jej własnością. Przed domem parkuje wyeksploatowana furgonetka Citroen HY z charakterystycznie przetłaczaną karoserią, wyprodukowana między rokiem 1947 a 1981. Wiele elementów w domu to przedmioty, którym nadano drugie życie – tym samym cały dom programowo realizuje ideę recyklingu. Na ścianach pomieszczeń zawieszono odwróconą do góry nóżkami komodę i elementy kredensu barokowego. Wielki żyrandol w kuchni składa się z pokaźnej liczby porcelanowych imbryków do herbaty, a schodki wewnątrz domu wykonano z używanych deskorolek⁶⁹. Najbardziej ekstrawagancki charakter ma zawieszenie na ścianie wewnątrz domu prawdziwego, okazałego auta: w kuchni w pozycji pionowej przy ścianie umieszczono limuzynę Jaguar XJ w wersji Daimler Double-Six V12, przy czym wewnątrz bagażnika i przedziału dla kierowcy i pasażerów wykonano półki na naczynia kuchenne i porcelanę. Dutch Mountain to przykład domu jako miejsca stymulującego, przestrzeni pobudzającej twórczą wyobraźnię; jest on w pewnym sensie polem doświadczalnym samej projektantki. Podobną moc inspirującą można przypisać skrajnie brutalistycznemu apartamentowi projektantów mody Ricka Owensa i Michèle Lamy w Paryżu, przywołującemu określenia „surowy”, „ciemny” i „gotycki”⁷⁰, czy mediolańskiemu mieszkaniu projektanta mody Stephana Jansona i pisarza Umberta Pastiego, zaprojektowanemu przy współpracy Studio Peregalli⁷¹.

Istnieją także domy o wątpliwej stylistyce, których ekstrawagancja polega na nadmiarowości. Za cechy takie krytykowany bywa nowojorski apartament Donalda Trumpa na Manhattanie – mieszkanie, którego wartość szacowa-

⁶⁸ *Inside Andres Serrano's 12th Street Studio and Sanctuary* (Z Andresem Serrano rozmawia Sebastian Piras, Nowy Jork, 17 VIII 2012), <http://localeastvillage.com/2012/08/17/inside-andres-serranos-east-12th-street-studio-and-sanctuary>.

⁶⁹ Zob. M. S h o l l e n b a r g e r, *Under the Hill*, „Interior Design” 2013, nr 2, s. 164-171.

⁷⁰ Por. F. H a l a r d, *A Visual Diary 2*, Rizzoli, New York 2019, s. 178-189.

⁷¹ Por. S. W a t s o n, *The Lives of Others*, Rizzoli, New York 2020, s. 110-125.

na jest na sto milionów dolarów⁷². Zagubienie miary jest też cechą budynku o nazwie The One, wybudowanego przez developera Nile’a Niami’ego w Los Angeles i oferowanego za kwotę pięciuset milionów dolarów. Budynek ów, określany jako megaposiadłość (ang. megamansion), to obecnie największy – a także najdroższy – dom na świecie. Jego bryła przypomina wielką galerię handlową, w podobnej stylistyce zaprojektowano też wnętrze. Dom ten mieści pięć basenów, klub nocny, z którego może jednocześnie korzystać dziewięćset osób, i bibliotekę (bez książek). Skala budowli przeczy idei domu; budynek o tego rodzaju kubaturze mógłby raczej pełnić funkcję hotelu dla kilkuset gości. Aby przestrzeń można było oswoić, wyznaczający ją krąg nie może być zbyt wielki.

Wiek dwudziesty przyniósł realizację wielu nowatorskich projektów domów. Każdy z nich jest inny i w przypadku każdego z nich na nowo zdefiniowana została kategoria zamieszkiwania. Realizacje te wskazują, jak dalece usytuowanie obiektu, jego konstrukcja i wykorzystane w nim materiały oraz wystrój wnętrz warunkują tak relacje międzyludzkie, jak i relacje mieszkańców tych wnętrz z otoczeniem: wodą, powietrzem, roślinnością czy zwierzętami. Jako przykłady budowli tego rodzaju mogą służyć: Casa Milà w Barcelonie (apartamentowiec o bardzo organicznej formie, ostatni i najdojrzalszy „świecki” projekt Antonia Gaudiego, zrealizowany między rokiem 1906 a 1910), rezydencja Fallingwater w stanie Pensylwania (zaprojektowana przez Franka Lloyd’a Wrighta w roku 1935 i położona bezpośrednio nad wodospadem), Glass House (pierwszy dom całkowicie transparentny, zaprojektowany przez Philipa Johnsona i wzniesiony w roku 1949 w stanie Connecticut), Chemosphere House w Los Angeles w Kalifornii (modernistyczny budynek o kształcie oktagonálnego przeszklonego spodka stojącego na betonowej kolumnie i patykowatych żelaznych wspornikach umocowanych na zboczu wzgórze – zaprojektowany przez Johna Lautnera w roku 1960, został wkrótce uznany za najnowocześniejszy dom na świecie⁷³), Casa Sperimentale w nadmorskim kurorcie Fregene niedaleko Rzymu (futurystyczny budynek autorstwa Giuseppego Peruginiego, powstały między rokiem 1968 a 1975 i stojący, a właściwie podwieszony, na słupach, niczym drzewach), projekt domu autorstwa Wernera Sobka, znany jako R129 (przewiduje on wykonanie budowli mającej ściany cieńsze aniżeli skorupka jajka), Jungle House w Guarujá w Brazylii (dom zaprojektowany przez Samantę Cafardo i studio MK 27 Marcia Kogana, całkowicie zatopiony w nadmorskiej dżungli i wzniesiony w roku 2015). Od kilku-

⁷² Zob. [R. Wellington], *Going for Gold: Trump, Louis XIV and Interior Design*, <https://www.anu.edu.au/news/all-news/going-for-gold-trump-louis-xiv-and-interior-design>.

⁷³ W roku 1998 Chemosphere House zakupił Benedikt Taschen, właściciel domu wydawniczego Taschen i kolekcjoner sztuki współczesnej (zob. hasło „Chemosphere”, Wikipedia, <https://en.wikipedia.org/wiki/Chemosphere>).

dziesięciu lat narasta tendencja do budowy domów, których część usytuowana jest pod ziemią (ang. Earth House, Earthship), a przyszłość mieszkalnictwa wiązana jest z takimi właśnie, pozwalającymi na utrzymanie stałej temperatury wnętrza, domami.

*

Do najważniejszych funkcji architektury należy jej rola stabilizująca w odniesieniu do ludzkiej psychiki⁷⁴. Dom jako materialny budynek zajmuje wśród dzieł architektury pozycję szczególną – jest archetypem budynku. Jego moc stabilizowania naszej jaźni pozostaje ogromna; już sam widok stromego dachu sprawia wrażenie kojące i podobnie oddziałuje na człowieka widok mocnych ścian, kolumn czy pilastrów⁷⁵. Trwałość, solidność i niezmienność budowli architektonicznych redukuje jego egzystencjalny niepokój i budzi w nim poczucie bezpieczeństwa. Do jego umocnienia mogą przyczyniać się brutalistyczne projekty sklepów, hoteli, kaplic czy kościołów, a w czasie wojny zapewnia je przede wszystkim architektura militarna w postaci schronów i bunkrów. W okresie pokoju funkcję tę pełni architektura służąca zamieszkiwaniu i prowadzeniu codziennego życia. Benedikt Huber mówi o otaczającym nas architektonicznym świecie życia, który zapewnia poczucie swojskości i bezpieczeństwa. Gdy świat ten podlega zbyt szybkiej wymianie, czyli pomniejszaniu się ilości zastanej substancji budowlanej miast i wsi na rzecz budowli zastępczych i dobudowy o dwa do trzech procent rocznie – tracimy poczucie bezpieczeństwa⁷⁶.

Niektórzy, także myśliciele, rezygnują z posiadania wąsko pojmowanego domu i dążą do zadowolenia się w strukturach takich, jak język, świat wartości czy kultura. W filozofii dom rozumiany bywał nie tylko jako miejsce pojmowane w sensie rozciągniętym, jako materialne locum, lecz także szerzej – jako duchowa przestrzeń, w której można się czuć „u siebie”. W tym znaczeniu za dom niektórzy filozofowie uważali mowę. Stanowisko takie zajmował Martin Heidegger⁷⁷, a także mieszkający w Paryżu, pochodzący z Rumunii

⁷⁴ Por. S. R e d h e a d, *Paul Virilio: Theorist for an Accelerated Culture*, Edinburgh University Press, Edinburgh 2004, s. 66.

⁷⁵ Por. Ch. A l e x a n d e r, *Język wzorców. Miasta, budynki, konstrukcja*, tłum. A. Kaczanowska i in., Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2008, s. 57n.

⁷⁶ Zob. B. H u b e r, *Irrationale Faktoren in der Stadtplanung*, „Neue Zürcher Zeitung” z 11 VIII 1974, s. 29; por. H. L ü b b e, *Muzealizacja. O powiązaniu naszej teraźniejszości z przeszłością*, tłum. E. Paczkowska-Łagowska, w: *Estetyka w świecie. Wybór tekstów*, t. 3, red. M. Gołaszewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1991, s. 12.

⁷⁷ Por. M. H e i d e g g e r, *List o „humanizmie”*, tłum. J. Tischner, w: tenże, *Budować, mieszkać, myśleć. Eseje wybrane*, s. 82.

Emil Cioran: „Nie zamieszkuje się w kraju, mieszka się w języku. Ojczyzna to właśnie to, nic innego”⁷⁸ – pisał. Dla obu autorów charakterystyczne jest poszukiwanie prawdy o świecie poprzez analizy etymologiczne, odślawiające w słowach i frazach języka tkwiące tam pokłady znaczeń, strażnikami języka okazują się zaś poeci – to oni są najbardziej wrażliwymi słuchaczami mowy.

Nomadyczny sposób życia właściwy był niejednemu filozofowi. Prawdopodobnie jest, że po wczesnej śmierci ojca Friedrich Nietzsche na zawsze utracił poczucie bezpieczeństwa i przyjął kondycję wędrowca⁷⁹. Przykładu filozoficznego nomady dostarcza życie Viléma Flussera, który podczas drugiej wojny światowej, jako Żyd, musiał uciekać z Pragi przed hitlerowcami – zamieszkał wówczas w Brazylii, a po sukcesie swoich książek wykładał gościnie na wielu uczelniach świata i żył *in via*; o sobie mówił, że nie ma jednego domu, lecz ma ich wiele⁸⁰. Za najwłaściwszy wyraz niezakorzonej „myśli nomadycznej” Flusser uważał esej: jest on spontaniczny, osobisty i w przeciwieństwie do skażonego egzystencjalną nieszczerością⁸¹ stylu akademickiego wpływa bezpośrednio z egzystencji piszącego.

Trudno przecenić znaczenie domu w ludzkiej biografii. Nawet wybór kondycji bezdomnej, niezakorzonej, ukazuje, że dom, jakkolwiek jest to instytucja mogąca wzniesić bunt nonkonformistów, stanowi dla człowieka jeden z centralnych punktów odniesienia. Dla osób, które realizują w życiu jakiś rodzaj twórczości, przestrzeń domu, wraz z jej poszczególnymi mapami życia, ma znaczenie zasadnicze. Osoby takie spędzają w tej przestrzeni bardzo dużo czasu – z reguły pracują w otoczeniu domowych bibliotek, płytotek czy zbiorów graficznych. Określone obiekty ewokują wspomnienia, pobudzają gry wyobraźni, wzbudzają myśl. Istnieją wnętrza, które gaszą zapał twórczy, i inne, które go wznecają i podtrzymują⁸². Dobrze jest być świadomym tego faktu i umieć kształtować te drugie, i to nie tylko w przestrzeni prywatnej,

⁷⁸ E. Cioran, *Na obrzeżach istnienia*, w: tenże, *Wyznania i anatemy*, tłum. K. Jarosz, Zielona Sowa, Kraków 2006, s. 13.

⁷⁹ „Nietzsche jakby instynktownie unikał wszelkiego wiązania się z konkretnym miejscem”. R.J. Hollingdale, *Nietzsche*, tłum. W. Jeżewski, PIW, Warszawa 1999, s. 15.

⁸⁰ Por. V. Flusser, *Groundless*, tłum. R. Maltes Novaes, Metaflux Publishing, b.m.w., 2017, s. 24.

⁸¹ Por. P. Wiatr, *W cieniu posthistorii: wprowadzenie do filozofii Viléma Flussera*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2018, s. 32.

⁸² Przykładem studium wnętrza w tym właśnie aspekcie może być analiza wiedeńskiego i londyńskiego mieszkania, a zwłaszcza gabinetu, Sigmunda Freuda, której autorami są Diana Fuss i Joel Sanders, nawiązujący do katalogu fotografii autorstwa Edmunda Engelmana. Analiza ta obejmuje namysł nad rozplanowaniem pomieszczeń, ich decorum, znajdującymi się tam zbiorami, zawartością biblioteki oraz możliwymi trajektoriami ciała gospodarzy i gości, a także nad specjalną rolą lustra w gabinecie psychoanalityka (zob. D. Fuss, J. Sanders, *Berggasse 19: Inside Freud's Office*, w: *Toward a New Interior: An Anthology of Interior Design Theory*, red. L. Weinthal, Princeton Architectural Press, New York 2011, s. 446-474).

ale także publicznej, choćby uniwersyteckiej. Dodajmy, iż dzieje architektury dziewiętnastego i dwudziestego wieku pokazały, że obok domów indywidualnych także mieszkalnictwo masowe może spełniać wysokie kryteria estetyczne i nie tylko sprzyjać tworzeniu dobrych więzi między ludźmi, lecz także inspirować różne rodzaje twórczości⁸³.

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Abercrombie, Stanley. *A Philosophy of Design*. New York: Harper & Row, 1990.
- Alexander, Christopher. *Język wzorców: Miasta, budynki, konstrukcja*. Translated by Aleksandra Kaczanowska et al. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2008.
- Arystoteles. *Polityka z dodaniem pseudo-Arystotelesowej ekonomiki*. Translated by Ludwik Piotrowicz. Warszawa: PWN, 1964.
- Augé, Marc. *Nie-miejsca: Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*. Translated by Roman Chymkowski. Warszawa: PWN, 2010.
- Baudrillard, Jean. *Ameryka*. Translated by Renata Lis. Warszawa: Sic! 2011.
- Beck, Ulrich. *Spółczesność ryzyka: w drodze do innej nowoczesności*. Translated by Piotr Cieśla. Warszawa: Scholar, 2002.
- Bergamin, Sig. *Maximalism*. New York: Assouline, 2018.
- Bourdieu, Pierre. *Dystynkcja: Społeczna krytyka władzy sądenia*. Translated by Piotr Biłos. Warszawa: Scholar, 2005.
- Bruder, Jessica. *Nomadland: W drodze za pracą*. Translated by Martyna Tomczak. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2020.
- Buber, Martin. *Problem człowieka*. Translated by Robert Reszke. Warszawa: Spacja, 1993.
- Bukowska, Agnieszka. *Less Waste*. Warszawa: Przebłysk, 2020.
- Cassirer, Ernst. *Esej o człowieku: Wstęp do filozofii kultury*. Translated by Anna Stanińska. Warszawa: Czytelnik, 1977.
- [Christie's]. *The Property of the Late Geoffrey Bennison*, auction catalog, September 26–27, 1985. London: Christie's, 1985.
- Cioran, Emil. "Na obrzeżach istnienia." In: Cioran, *Wyznania i anatemy*. Translated by Krzysztof Jarosz. Kraków: Zielona Sowa, 2006.
- Collingwood, Robin George. *Speculum Mentis, or The Map of Knowledge*. Oxford: Oxford University Press, 1924.

⁸³ Zob. D. Jędruch, *Blok jako dzieło sztuki. Trzy modele architektury socjalnej w XX-wiecznej Francji: Le Corbusier, Émile Aillaud, Ricardo Bofill*, Universitas, Kraków 2021. Słynnym przykładem tego rodzaju budownictwa jest oddany do użytku w roku 1859, a działający do 1939 Le Familistère w Guise w Francji – budynek autorstwa przemysłowca filantropa Jeana-Baptiste'a André Godina. Le Familistère, mieszczący aż czterysta rodzin, realizował ideę falansteru utopisty Charles'a Fouriera.

- Compton-Burnett, Ivy. *Dom i jego głowa*. Translated by Jolanta Kozak. Warszawa: WAB, 2014.
- Evans Eerdmans, Emily. *Henri Samuel: Master of the French Interior*. New York: Rizzoli, 2018.
- Flem, Lydia. *Jak likwidowałam dom moich rodziców*. Translated by Elżbieta Burakowska. Warszawa: Pax, 2005.
- Flusser, Villém. *Groundless*. Translated by Rodrigo Maltes Novaes. n.p.: Metaflux Publishing, 2017.
- . *The Shape of Things: A Philosophy of Design*. Translated by Anthony Matthews. London: Reaktion Books, 1993.
- Freud, Zygmont. *Kultura jako źródło cierpień*. Translated by Jerzy Prokopiuk. Warszawa: Wydawnictwo KR, 1995.
- Frutigier, Alan. *Człowiek i jego znaki*. Translated by Czesława Tomaszewska. Warszawa: Optima, 2003.
- Fuss, Diana, and Joel Sanders. "Berggasse 19: Inside Freud's Office." In *Toward a New Interior: An Anthology of Interior Design Theory*. Edited by Lois Weinthal. New York: Princeton Architectural Press, 2011.
- Gadamer, Hans-Georg. "Sztuka i naśladownictwo". In Gadamer, *Rozum, słowo, dzieje: Szkice wybrane*. Translated by Małgorzata Łukasiewicz and Krzysztof Michalski. Warszawa: PIW, 1987.
- Gloag, John. *A Social History of Furniture Design from B.C. 1300 to A.D. 1960*. London: Cassell, 1966.
- Halard, François. *A Visual Diary 2*. New York: Rizzoli, 2019.
- Heidegger, Martin. "Budować, mieszkać, myśleć". Translated by Krzysztof Michalski. In Heidegger, *Budować, mieszkać, myśleć: Eseje wybrane*. Edited by Krzysztof Michalski. Translated by Krzysztof Michalski, Krzysztof Pomian, Marek J. Siemek, Józef Tischner, and Krzysztof Wolicki. Warszawa: Czytelnik, 1977.
- . "List o 'humanizmie'." Translated by Józef Tischner. In Heidegger, *Budować, mieszkać, myśleć: Eseje wybrane*. Edited by Krzysztof Michalski. Translated by Krzysztof Michalski, Krzysztof Pomian, Marek J. Siemek, Józef Tischner, and Krzysztof Wolicki. Warszawa: Czytelnik, 1977.
- Hollingdale, Reginald John. *Nietzsche*. Translated by Wacław Jeżewski. Warszawa: PIW, 1999.
- Huber, Benedikt. "Irrationale Faktoren in der Stadtplanung." *Neue Zürcher Zeitung*, August 11, 1974: 29.
- Jacyno, Małgorzata. "Mieszkanie i 'moralna architektura' kultury indywidualizmu." In *Co znaczy mieszkać: Szkice antropologiczne*. Edited by Grażyna Woroniecka. Warszawa: Trio, 2007.
- Jędruch, Dorota. *Blok jako dzieło sztuki: trzy modele architektury socjalnej w XX-wiecznej Francji; Le Corbusier, Émile Aillaud, Ricardo Bofill*. Kraków: Universitas, 2021.
- Jonas, Hans. *Religia gnozy*. Translated by Marek Klimowicz. Kraków: Platan, 1994.

- Lévinas, Emmanuel. *Całość i nieskończoność: Esej o zewnętrzności*. Translated by Małgorzata Kowalska. Warszawa: PWN, 1998.
- Listri, Massimo. *Casa Mundi*. London: Thames and Hudson, 2008.
- Loos, Adolf. "Ornament i zbrodnia (1910)." In Loos, *Ornament i zbrodnia: Eseje wybrane*. Translated by Agnieszka Stępnikowska-Berns. Warszawa: Fundacja Centrum Architektury, 2013.
- Lübbe, Hermann. "Muzealizacja: O powiązaniu naszej teraźniejszości z przeszłością." Translated by Elżbieta Paczkowska-Łagowska. In *Estetyka w świecie: Wybór tekstów*. Vol. 3. Edited by Maria Gołaszewska. Kraków: Wydawnictwo UJ, 1991.
- MacIntyre, Alasdair. *Dziedzictwo cnoty: Studium z teorii moralności*. Translated by Adam Chmielewski. Warszawa: PWN, 1996.
- Mamzer, Hanna, ed. *Poczucie bezpieczeństwa ontologicznego: Uwarunkowania społeczno-kulturowe*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2008.
- Marcel, Gabriel. *Homo viator: Wstęp do metafizyki nadziei*. Translated by Piotr Lubicz. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 1959.
- Marquard, Odo. *Apologia przypadkowości: Studia filozoficzne*. Translated by Krystyna Krzemieniowa. Warszawa: Oficyna Naukowa, 1994.
- Martinelli, Patrizio M. "The House as Theater of Memory: Mario Praz and His 'House of Life.'" *Home Cultures* 17, no. 2 (2020): 117–43.
- Mularczyk-Meyer, Anna. *Minimalizm dla zaawansowanych, czyli jak uczynić życie jeszcze prostszym*. Wołowiec: Black Publishing, 2015.
- Murphy, Robert, and Ivan Terestchenko. *The Private World of Yves Saint Laurent & Pierre Bergé*. London: Thames and Hudson, 2018.
- Pascal, Blaise. *Myśli*. Translated by Tadeusz Żeleński (Boy). Warszawa: Pax, 1973.
- Passebon, Pierre. *Jacques Grange Interiors*. Paris: Flammarion, 2009.
- Pieńkos, Andrzej. *Dom sztuki: Siedziby artystów w nowożytnej kulturze europejskiej*. Warszawa: Wydawnictwa UW, 2005.
- Praz, Mario. *La casa della vita*. Milano: Adelphi, 1995.
- . *La filosofia dell'arredamento*. Milano: Longanesi, 2012.
- Prose, Francine. "Posłowie." In Ivy Compton-Burnett, *Dom i jego głowa*. Translated by Jolanta Kozak. Warszawa: W.A.B., 2014.
- Redhead, Steve. *Paul Virilio: Theorist for an Accelerated Culture*. Edinburgh: Edinburgh University Press, 2004.
- Roiphe, Katie. *Godzina zmierzchu*. Translated by Paweł Lipszyc. Warszawa: Wielka Litera, 2017.
- Rorty, Richard. "Wielkie dzieła literackie jako źródło inspiracji." Translated by Marcin Szuster. *Literatura na Świecie*, nos. 9–10 (2003): 325–35.
- Rosińska, Monika. *Utopie dizajnu: Pomiedzy afirmacją a krytyką nowoczesności*. Kraków: Universitas, 2020.
- Rybczyński, Witold. *Dom: Krótka historia idei*. Translated by Krystyna Husarska. Kraków: Karakter, 2019.
- . *Now I Sit Me Down: From Klismos to Plastic Chair; A Natural History*. New York: Farrar, Straus and Giroux, 2016.

- Sartori Rimini, Laura, and Roberto Peregalli. *Grand Tour: The Worldly Projects of Studio Peregalli*. New York: Rizzoli, 2018.
- . *The Invention of the Past: Interior Design and Architecture of Studio Peregalli*. New York: Rizzoli, 2016.
- Schrade, Ulrich, Bogusław Wolniewicz, and Jan Zubelewicz. “Dom jako wartość duchowa.” In Bogusław Wolniewicz, *Filozofia i wartości II*. Warszawa: Wydział Filozofii i Socjologii UW, 1998.
- [Serrano, Andres]. “Inside Andres Serrano’s 12th Street Studio and Sanctuary,” interview by Sebastian Piras, August 17, 2012. The Local East Village. NYU Arthur L. Carter Journalism Institute in Collaboration with *The New York Times*. <http://localeastvillage.com/2012/08/17/inside-andres-serranos-east-12th-street-studio-and-sanctuary>.
- Shakespeare, William. *Hamlet, książę Danii*. Translated by Stanisław Barańczak. Poznań: W drodze, 1990.
- Shollenbarger, Maria. “Under the Hill.” *Interior Design*, no. 2 (2013): 164–71.
- Smith, Myquillyn. *Cozy Minimalist Home: More Style, Less Stuff*. New York: Harper Collins Publishing, 2018.
- Stawicki, Roman. *Współczesne bezpieczeństwo człowieka*. Warszawa: Difin, 2019.
- Summerson, John. *The Architecture of the Eighteenth Century*. London: Thames and Hudson, 1986.
- Szmidt, Olga. *Autentyczność: Stan krytyczny; Problem autentyczności w kulturze XXI wieku*. Kraków: Universitas, 2019.
- Taylor, Charles. *Etyka autentyczności*. Translated by Andrzej Pawelec. Kraków: Znak, 2002.
- . “Immanentne kontroświecenie”. Translated by Andrzej Pawelec. In *Oświecenie dzisiaj. Rozmowy w Castel Gandolfo*. Edited by Krzysztof Michalski. Kraków: Znak, 1999.
- . “Katolicka nowoczesność?” Translated by Andrzej Pawelec. *Znak*, no. 12 (2003): 17–46.
- . *Źródła podmiotowości: Narodziny tożsamości nowoczesnej*. Translated by Michał Gruszczyński, Olga Latek, Adam Lipszyc, et al. Warszawa: PWN, 2001.
- Thadani, Dhru A. *The Language of Towns and Cities*. New York: Rizzoli, 2010.
- Tischner, Józef. *Filozofia dramatu*. Kraków: Znak, 1998.
- Toporow, Władimir. *Przestrzeń i rzecz*. Translated by Bogusław Żyłko. Kraków: Universitas, 2003.
- Verchère, Laure. *Juan Pablo Molyneux at Home*. New York: Assouline, 2016.
- . *Renzo Mongiardino: Renaissance Master of Style*. New York: Assouline, 2013.
- Vico, Giambattista. *Nauka nowa*. Translated by Jan Jakubowicz. Warszawa: PWN, 1966.
- Virilio, Paul. *Prędkość i polityka*. Translated by Sławomir Królak. Warszawa: Sic!, 2002.

- Warchała, Michał, Maria Rogińska, and Piotr Stawiński. *Reformacja i nowoczesność*. Kraków: Nomos, 2017.
- Watson, Simon. *The Lives of Others*. New York: Rizzoli, 2020.
- [Wellington, Robert]. "Going for Gold: Trump, Louis XIV and Interior Design." Australian National University, Newsroom. <https://www.anu.edu.au/news/all-news/going-for-gold-trump-louis-xiv-and-interior-design>.
- Wiatr, Przemysław. *W cieniu posthistorii: Wprowadzenie do filozofii Viléma Flussera*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2018.
- Wicha, Marcin. *Rzeczy, których nie wyrzuciłem*. Kraków: Karakter, 2017.
- Wikipedia, s.v. "Chemosphere," <https://en.wikipedia.org/wiki/Chemosphere>.
- Woroniecka, Grażyna. "Wstęp: Co znaczy mieszkać." In *Co znaczy mieszkać: Szkice antropologiczne*. Edited by Grażyna Woroniecka. Warszawa: Trio, 2007.
- Wust, Peter. *Niepewność i ryzyko*. Translated by Karol Toeplitz. Warszawa: PWN, 1995.
- Zborowska, Anna. *Życie rzeczy w powojennej Polsce*. Warszawa: Wydawnictwa UW, 2019.

ABSTRAKT / ABSTRACT

Witold M. NOWAK – Świat jako dom – dom jako świat. Z filozofii architektury i designu

DOI 10.12887/34-2021-4-136-06

Artykuł podejmuje rozważania z obszaru filozofii designu i jest próbą odpowiedzi na pytanie, czym dla człowieka jest dom. Pomimo wagi tej kwestii rzadko sytuowano ją w centrum rozważań filozoficznych. Szukając odpowiedzi na pytanie o dom, przywołuję analizy takich autorów jak Martin Buber, Ulrich Schrade i Bogusław Wolniewicz. W dziejach człowieka przeplatają się – co ukazał Buber – epoki zadomowienia i bezdomności. W każdej jednak epoce dom i wnętrze domu mogą oddziaływać stabilizująco na ludzką psychikę bądź pozbawiać człowieka poczucia bezpieczeństwa ontologicznego. Koncepcję domu jako miejsca bezpieczeństwa we wrogim świecie wprowadzili purytanie w ramach afirmacji zwyczajnego życia. Istnieje architektura wnętrz, która zakorzenienia człowieka w świecie, i taka, która pozbawia przestrzenie ludzkiego życia odniesienia do przeszłości oraz do bogatych w treść symboli. Przykładami tej ostatniej są właściwie światu nowoczesnemu nie-miejsca, miejsca bez idiomu, projektowane z myślą o niemal czystej funkcjonalności, a także wnętrza tworzone zgodnie z estetyką minimalizmu. Takim wnętrzem można przeciwstawić wnętrza inspirujące, mające charakter teatru pamięci. Ich wybitnym przykładem jest rzymski dom pisarza Maria Praza.

Słowa kluczowe: dom, miejsce, filozofia designu

Kontakt: Zakład Kulturoznawstwa, Instytut Historii, Kolegium Nauk Humanistycznych, Uniwersytet Rzeszowski, al. Rejtana 16c, 35-959 Rzeszów
E-mail: nowwit@interia.pl
ORCID: 0000-0002-3799-1851

Witold M. NOWAK, *The World as Home—Home as a World: On the Philosophy of Architecture and Design*

DOI 10.12887/34-2021-4-136-06

The article considers selected issues from the field of the philosophy of architecture and design and attempts to scrutinize the problem of what the human home (as opposed to 'house') is, which, despite its significance, has only seldom been placed at the center of philosophical deliberations. While tackling the topic, the author brings up the ideas advanced by Martin Buber, Ulrich Schrade, and Bogusław Wolniewicz. According to Buber, ages of settledness and homelessness are intertwined in history. However, in any epoch, one's home and its interior may either contribute to one's balanced psyche or undermine one's sense of ontological security. The concept of home as a secure place in a hostile world was introduced by the Puritans as part of their affirmation of ordinary life. Alongside the types of interior design that enhance man's rootedness in the world, there are those that remove any reference to the past or any symbolic content from the spaces of human life. Instances of the latter can be seen in the non-places characteristic of the modern world, which are designed in an uncharacteristic way, with a view to their pure functionality, as well as in interiors whose creators followed the rules of the minimalist aesthetic. Their opposites are interiors which, by embodying a theater of memory, may become inspirational to their occupants. An outstanding example of the latter is the house of the writer Mario Praz in Rome.

Keywords: home, place, philosophy of design

Contact: Zakład Kulturoznawstwa, Instytut Historii, Kolegium Nauk Humanistycznych, Uniwersytet Rzeszowski, al. Rejtana 16c, 35-959 Rzeszów, Poland
E-mail: nowwit@interia.pl
ORCID: 0000-0002-3799-1851